REJESTR DOTYCZY:

OLSZEWSKI Adam

s/c ..... i .....

z d. .....

* 31 grudn. 1879 w Woli Płockiej na Mazowszu, prawdop. w Woli Młockiej, pow. Ciechanow

kraj: .....

-+ 22 maja 1968 . w Chicago, Ill.

kraj: US.,

St. Adalberth Cemetery

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

396 / 68

Nota zamieszczona:

w tomie .....

czesci .....

Indeks

Działacz socjal.

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

W US. od r.1906

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 1.8.68 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

18/1.VIII.68/

posłuchać u
Wolanina
i W.

Dotyczy OLSZEWSKI Adam

Nr rej. 396 / 68

D.P.
1.8.
1968

Adam Olszewski i Jan Trzaska

Zgon dwóch czołowych polskich działaczy socjalistycznych: Adama Olszewskiego i Jana Trzaski oznacza ciężką i bolesną stratę dla całej Polonii amerykańskiej i w ogóle dla polskiej emigracji niepodległościowej.

Ś.p. Adam Olszewski urodził się 31 grudnia 1879 r. w Woli Płockiej na Mazowszu. Od młodych lat należał (pod pseudonimem „Hetman") do Polskiej Partii Socjalistycznej. W r. 1905 brał udział w akcjach rewolucyjnych. Zmuszony uchodzić przed carską żandarmerią, udał się w r. 1906 do Stanów Zjednoczonych Ameryki. W Ameryce nawiązał kontakt ze słynnym przywódcą górników Johnem L. Lewisem i w porozumieniu z nim przystąpił do organizowania górników polskich w zagłębiu węgla antracytowego, gdzie panowały stosunki potworne (12 godzin pracy na dobę). Wydawał w Pensylwanii pismo „Górnik". Położył ogromne zasługi w dziele przejęcia górników-Polaków poczuciem godności ludzkiej i wywalczenia lepszych warunków bytu. W tym czasie obudziły się w Olszewskim talenty pisarskie. Pisywał w „Narodowcu" w Cleveland, w „Świecie" w Nowym Jorku, w „Dzienniku Ludowym" w Chicago i w innych dziennikach i czasopismach polskich. Z pracy organizatora unijnego przerzucił się do pracy dziennikarskiej. Przez długie lata redagował „Robotnika Polskiego" w Nowym Jorku. Potem pracował w „Rekordzie Codziennym" w Detroit. W styczniu 1938 r. przeniósł się do Chicago i rozpoczął pracę w „Dzienniku Związkowym", gdzie prowadził rubrykę „Co dzień niesie?". W dniu 17 sierpnia 1953 r. przeszedł na emeryturę, ale była to emerytura pozorna. Zaangażowany przez Związek Narodowy Polski jako historyk, kontynuował rozpoczętą przez Stanisława Osadę historię ZNP i rozszerzył ją z jednego do sześciu tomów. Zapisał się w dziejach Polonii amerykańskiej jako jeden z najwybitniejszych dziennikarzy i publicystów, znakomity mówca, a ponadto jako niestrudzony działacz społeczny, czy to w Związku Socjalistów Polskich w St. Zjedn. A.P., którego całą organizację prowadził przez długie lata, czy w Polskim Uniwersytecie Ludowym, czy też w wielu innych towarzystwach i klubach polskich. Pod koniec życia objął stanowisko honorowego prezesa Polskiej Rady Pracy w Chicago. Umiał współpracować z ludźmi innych poglądów i kierunków politycznych, gdy tego wymagały nadrzędne interesy, lecz do zgonu pozostał tym, czym go ukształtowały lata młode: człowiekiem walki, wiernym ideałom socjalizmu niepodległościowego i demokratycznego spod znaku PPS. Zmarł 22 maja b.r., pogrzeb odbył się w dniu 25 maja na cmentarzu św. Wojciecha w Chicago, Ill.

Ś.p. Jan Trzaska urodził się w Warszawie. Wzrastał w atmosferze walk wolnościowych PPS, brał udział w rewolucji 1905 r. Po klęsce rewolucji — jak wielu innych — wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Pracował najpierw jako robotnik murarski. Później pracował w Kasie Chorych (kolejne nazwy: Polska Robotnicza Kasa Pomocy i Polsko-Amerykańska Robotnicza Kasa Pomocy), założonej w r. 1910 w Nowym Jorku przez emigrantów polskich — socjalistów. Do końca jej istnienia był sekretarzem protokołowym zarządu głównego (w r. 1960 organizacja ta połączyła się ze Zjednoczeniem Polsko-Narodowym). Jednocześnie był działaczem Związku Socjalistów Polskich w St. Zjedn. A.P., w którym pełnił przez kilkadziesiąt lat funkcję sekretarza generalnego. Ponadto — również przez dziesiątki lat — był redaktorem zarządzającym „Robotnika Polskiego", najstarszego i wielce zasłużonego dla sprawy robotniczej tygodnika polskiego w Ameryce. W r. 1960 przeszedł na emeryturę, po czym przeniósł się z Nowego Jorku do Lawrence, Mass., gdzie zmarł w dniu 2 lipca b.r. Pogrzeb odbył się 5 lipca na cmentarzu w Methuen, Mass.

Zwięzła notatka powyższa nie może oddać całego ogromu pracy, włożonej przez obu: Adama Olszewskiego i Jana Trzaskę w życie polskiej emigracji robotniczej w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli wydobyła się ona z początkowej nędzy i ciemnoty, jeżeli doszła w życiu amerykańskim do tego, że jest dzisiaj otaczana powszechnym szacunkiem — to jest to w wielkiej mierze dzieło ludzi takich, jak Adam Olszewski i Jan Trzaska, dwaj ludzie bardzo od siebie różni temperamentem i obyczajami życiowymi, lecz związani z sobą tym, co oni sami nazywali stosunkiem do „sprawy": sprawy robotniczej i sprawy polskiej. Wymagali od siebie wiele, dawali siebie tej „sprawie" w całości, nie oczekując żadnych nagród, zaszczytów i odznaczeń. Ich postawę życiową można ująć w kilku słowach: kochali polską klasę robotniczą i służyli jej z wszystkich sił swoich. Coraz mniej takich ludzi, bo zmieniły się warunki życia klasy robotniczej, a przede wszystkim coraz mniej jest miejsca dla samodzielnej i odrębnej polskiej czy polonijnej działalności w Ameryce. Tym bardziej należy się Zmarłym serdeczne wspomnienie i poczesne miejsce w historii.

Cześć Ich pamięci!

Adam Ciołkosz